

# PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN  
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VI.

Warszawa, poniedziałek 11 maja 1931 r.

Nr. 107.

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53.

**TREŚĆ:** Sprawy polskie: Polska a Gdańsk. — Polska a państwa bałtyckie. — Sytuacja polityczna w Polsce. — Zagadnienia ogólne: Przed sesją Rady Ligi. — Austria a Niemcy. Mała Ententa. — Państwa bałtyckie. Litwa a ZSRR. — Sytuacja polityczna na Litwie. — Sprawa rozbrojenia. — Sytuacja polityczna w Rumunji.

## SPRAWY POLSKIE

### POLSKA A GDAŃSK.

*Der Tag* 9.V, w koresp. z Genewy pisze, że wpłynęło już do Sekretarjatu Ligi sprawozdanie Wysokiego Komisarza Graviny i zostało umieszczone na porządku dziennym najbliższej sesji Rady.

Dziennik pisze: „Co do treści tego sprawozdania, które jest narazie trzymane w ścisłej tajemnicy, jest wiadomem, że Wysoki Komisarz Gdaska przedstawia w niem bardzo szczegółowo wypadki, które doprowadziły do dymisji polskiego komisarza Strassburgera, a następnie dokładnie przedstawia obecne napięte stosunki między Polską a Gdańskiem.

Co się tyczy procedury przed Radą Ligi podobno istnieje projekt, aby Henderson był sprawozdawcą spraw gdańskich. Miałby on za zadanie doprowadzenie do ustalenia wspólnej rezolucji po porozumieniu z przedstawicielami Gdańska i Polski, którą to rezolucję przyjąłaby Rada Ligi bez dyskusji”.

*General - Anzeiger* 3.V, (Szczecin), omawia spór polsko - gdański i ostrzega Polskę, że, niezastosowanie się jej do orzeczenia komisji trzech w sprawie całkowitego wykorzystania portu gdańskiego będzie pierwszą pobudką do zaktualizowania rewizji granicy wschodniej.

### POLSKA A PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

*Kölnische Ztg.* 10.V, w dłuższej notatce p. n. „Litwa, Watykan i Polska” pisze, że coraz bardziej zaostrza się walka duchowieństwa katolickiego na Litwie z rządem Smetony — Tubelisa. Nuncjusz Bartoloni i jego zastępca Faidutti, jak to powszechnie jest wiadome, są przywódcami tej akcji przeciwrządowej i dążą, widocznie za zgodą Watykanu, do obalenia obecnego rządu litewskiego i do zastąpienia go rządami chrz. demokracji.

Dziennik podnosi, że główną przyczyną takiego

stanowiska kleru litewskiego i Watykanu jest dążenie do porozumienia z Polską, czemu sprzeciwia się rząd, któremu nie może kościół katolicki nic zarzucić, gdyż starannie wykonuje konkordat. Watykan zaś stara się doprowadzić do połączenia Litwy z Polską celem wzmocnienia stanowiska Polski w Europie Wschodniej.

*Paevaleht* 8.V, (Tallin), w art. p. n. „My i nasi sąsiedzi”, pisze m. in., że narady ministrów spraw zagranicznych Estonji i Łotwy w Rydze, fakt odłożenia ratyfikowania umowy handlowej z Estonją przez Finlandję i rozpoczęta tam kampanja przeciwko tej umowie, dalej pewna zmiana polityki, zaobserwowana w Litwie, oświadczenia złożone niedawno w związku z obchodem w Tallinie polskiego święta narodowego — wszystkie te wypadki składają się na określenie stosunku politycznego Estonji do jej sąsiadów.

Kampanja prowadzona w Finlandji przeciwko umowie handlowej estońsko-fińskiej tembardziej jest zadziwiająca, że umowa ta nie jest aktem dyplomatycznym, lecz wynikiem rokowań przedstawicieli szerokich sfer ekonomicznych i przemysłowych obu krajów. Odwlekanie ze strony fińskiej ratyfikowania umowy handlowej — poraz niewiadomo który — wskazuje, iż Finlandja zajęła niewłaściwe stanowisko w stosunku do Estonji. Poprawę natomiast widać w stosunkach z Litwą. Zawarta umowa handlowa mogłaby być coprawda bardziej rozległa, istnieje jednak nadzieja, że przy dalszych wzajemnych zbliżeniach i umowa handlowa i stosunki polityczne z Litwą staną się bardziej ścisłe.

Co się tyczy obchodu uroczystego, zorganizowanego z racji polskiego święta narodowego, na którym jeden z wybitnych estońskich działaczy politycznych oświadczył, iż między Polską a Estonją niema żadnych nieporozumień, gdyż interesy tych państw są wspólne — to zdaniem dziennika — słowa te wymagają małego sprostosowania. Dziennik podkreśla, że o ile w dziedzinie polityki zagranicznej nie dało się







zaważyć żadnego rozdzwieku pomiędzy obu państwami, to nieporozumienia takie istnieją w dziedzinie ekonomicznej. Jako przykład tych nieporozumień dziennik wskazuje na utrudnianie przez Polskę eksportu z Estonji świeżych ryb. Utrudnienie to widzi dziennik w powtarzającym się przesuwaniu przez władze polskie dwumiesięcznego okresu, w ciągu którego dozwolony jest import ryb do Polski na bardziej dogodnych warunkach. Dziennik podnosi, że należałoby na to zwrócić uwagę, gdyż „drobnostki takie posiadają zasadnicze znaczenie dla dobrych stosunków pomiędzy obu państwami”.

### SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

*Kölnische Ztg.* 10.V, w koresp. z Warszawy omawia budowę kolei Górny Śląsk — Gdynia i związane z nią polskie nadzieje wzmocnienia się nad morzem. Kolej ta będzie „nowym rozdziałem usadowienia się nad morzem”, jak twierdzi prasa polska. Dziennik podnosi na podstawie oświadczeń polskich, że rzeczy-

wicie fakt zaprzężenia francuskich kapitałów do budowy tej kolei stanowi ogromne utrudnienie propagandy niemieckiej przeciwko „korytarzowi”; gdyż obywatel francuski teraz każde wystąpienie przeciwko „korytarzowi” będzie uważał za zamach na swoje oszczędności, złożone w budowie kolei polskiej.

*Neue Zürcher Ztg.* 7.V, w koresp. z Warszawy pisze: „Poseł sowiecki w Polsce Owsiejenko bawił niedawno we Lwowie, aby przeprowadzić wizytację konsulatu, jak się mówi oficjalnie. Teraz jednak dzienniki lwowskie donoszą, że Owsiejenko jeździł do Małopolski Wschodniej celem ostrzeżenia tamtejszej ludności polskiej przed niebezpieczeństwem ukraińskim i celem utworzenia wspólnego polsko-bolszewickiego frontu przeciwko ukraińskiemu nacjonalizmowi. Jeżeli ta wiadomość odpowiada prawdzie, byłoby to dowodem, że bolszewicy, którzy u siebie coraz bardziej ograniczają pozorną autonomję sowieckiej Ukrainy, wielce trwożą się przed ewent. dojściem do skutku porozumienia polsko-ukraińskiego”.

## ZAGADNIENIA OGÓLNE

### PRZED SESJĄ RADY LIGI.

*Der Tag* 10.V, w art. „Briand — wróg pokoju” omawia sesję Ligi Nar. i podkreśla, że delegacja niemiecka po raz dwudziesty udaje się do Genewy od 1926 r., kiedy to Niemcy wstąpiły do Ligi Narodów, ale system, panujący w Lidze, a polegający na przewadze Francji, wcale się nie zmienił.

Politycy niemieccy gubią się w nawale wypadków codziennych i dla polityki zagranicznej uważają za rzecz wystarczającą, gdy od czasu do czasu pokręcają się około traktatu wersalskiego.

Autor sądzi, że rząd niemiecki powinien się właśnie przed tą sesją zastanowić, czy nie należy przeprowadzić zmiany dotychczasowej polityki zagranicznej i czy Niemcy zamiast dalej ugiąć się pod brzemieniem wersalskim nie powinny zacząć walkę z traktatem wersalskim.

„Sesja obecna, zdaniem autora, także nie będzie terenem rozprawy z Polską, gdyż Anglja teraz — podobnie, jak to było już w styczniu — zrezygnuje z wystąpienia przeciwko Polsce. Mały sukces prawniczy niemieckiego ministra spraw zagranicznych z sesji styczniowej nie będzie miał więcej żadnego znaczenia. Polska znów będzie górą, jak to było w Lokarno, gdzie nie będąc zaproszona uzyskała traktat, lub w Hadze, gdzie dla niej przygotowano specjalny podarunek”.

Dalej autor dowodzi, że utrzymanie obecnego systemu francuskiego, opartego na traktacie wersalskim, jest katastrofą nie tylko dla gospodarki, ale i dla kultury europejskiej, sprawiedliwości i pokoju. Ponieważ Briand dąży tylko do utrzymania systemu francuskiego, jest on wrogiem pokoju.

*The Daily Telegraph* 9.V, Korespondent dyplomatyczny pisze że zebrania Komitetu Federacji Europejskiej oraz Rady Ligi poprzedzone będą prawdopodobnie przez ważne prywatne rozmowy ministrów spraw zagranicznych państw głównie zainteresowanych. W przededniu pierwszego zebrania się będą czynione usiłowania w kierunku zetknięcia ze sobą

Schobera, Hendersona, Brianda, Grandiego i prawdopodobnie Curtiusa. Istnieje poważna obawa, że w razie niepowodzenia w osiągnięciu wstępnego porozumienia, drażliwa kwestja austriacko-niemieckiej unji celnej mogłaby być przekazana komitetowi unji europejskiej w taki sposób, który wywołałby ostre spory. Czynniki odpowiedzialne pragną uniknąć tego za wszelką cenę.

### AUSTRJA A NIEMCY. MAŁA ENTENTA.

*The Times* 9.V, omawiając w art. wst. rezultaty konferencji Małej Ententy, stwierdza, iż Francja ma sprzymierzeńca w Czechosłowacji, Jugosławji i Rumunji w swej polityce przeciwko Anschlussowi austriacko-niemieckiemu, który mimo swego zabarwienia ekonomicznego posiada cele polityczne. Jako na realny skutek konferencji Małej Ententy autor wskazuje na bezterminowe odroczenie rokowań handlowych rumuńsko-niemieckich. Jugosławja i Rumunja — pisze autor — ekonomicznie grawitują w kierunku Niemiec, a politycznie w kierunku Francji. Narazie zwyciężyły względy polityczne tembardziej że Czechosłowacja, jako państwo uprzemysłowane, wykazała gotowość poczynienia ustępstw celnych na rzecz Rumunji i Jugosławji. Wskazywałoby to na to, że Benesz pracuje nad ekonomiczną reorganizacją Europy Centralnej na szeroką skalę i że plan jego jest w ścisłej zgodzie z planem, jaki przedstawiciel Francji ma rozwinąć w Genewie.

*The Manchester Guardian* 9.V, określa w art. wst. ostatnią mowę Brianda w parlamencie jako mowę kandydacką, skierowaną pod adresem centrum, gdyż poparcia radykałów i tak jest pewny. Z tych właśnie względów Briand przedstawił austriacko-niemiecką unję celną jako rzecz martwą. „Jeżeli grupy centrowe — pisze autor — okażą swe poparcie Briandowi z tego tytułu, że unja celna jest martwa, to mogą być być niemile zdziwione, gdy Rada Ligi zbierze się na sesję”.







*Journal des Débats* 8.V, w art. Pierre Bernus'a zwraca uwagę na sprzeczności w zachowaniu się Schobera, który niedawno w wywiadzie z Sauerweinem wyraził swą gotowość oddania sprawy Zollvereinu pod decyzję Ligi Narodów, a w tych dniach wygłosił przed Związkiem Gospodarczym austro-niemieckim mowę, z której wynikało, że będzie on bronił w Genewie Zollvereinu w sposób jak najenergiczniejszy. Wobec tego, należy tłumaczyć sobie pozorną ustepliwość Wiednia i Berlina chęcią wygrania na czasie. Niestety, wiele osób tak w Anglii, jak i we Francji biorą dosłownie i w dobrej wierze deklaracje Schobera przeznaczone na zewnątrz. Do tych ludzi należy Henderson i Herriot, który w swym ostatnim artykule w „Ere Nouvelle” wzywa Schobera, „ażeby nie brał na siebie odpowiedzialności za konflikt, który pociągnąłby za sobą upadek wszelkich nadziei na pokój”. Herriot chwali politykę Stresemanna, jak gdyby nie rozumiał, że jest ona współczesną interpretacją bismarckizmu. Taki stan umysłu i innych francuskich polityków, którzy zresztą nie posiadają ani doświadczenia, ani kultury Herriot'a jest bardzo niebezpieczny, gdyż pozwala przypuszczać, że mogą się oni zgodzić na przyjęcie maskujących rzeczywistość formułek, zamiast energicznego zaradzenia niebezpieczeństwu Zollvereinu, który jest jednym z etapów niemieckiego programu politycznego, a którego dalszymi etapami są: redukcja spłat reparacyjnych, wzmocnienie militarne Niemiec przez rozbrownienie Francji, rewizja traktatów i zbliżenie z Sowietami.

*Le Temps* 9.V, nawiązując do ostatniej debaty w parlamencie o polityce zagranicznej Francji, oświadcza, że „naród francuski jest najzupełniej zgodny co do tego, że austriacko-niemiecka unja celna ma bezwzględnie polityczne cele, które zakryte są tylko etykietą ekonomiczną; dlatego też energiczne wystąpienie Brianda przeciwko dwu-porozumieniu, gwałcącemu traktaty, znalazło jednomyślne poparcie w całym kraju. Opinia publiczna może się różnić co do poglądu na środki jakie należy zastosować celem zapobieżenia Anschlussowi i jego skutkom zgubnym dla pokoju Europy, lecz jest bezwarunkowo zgodna co do konieczności niedopuszczenia żadnych austriacko-niemieckich prób otwarcia naścież drzwi wszelkim niebezpiecznym możliwościom”. Dziennik wyraża dalej zdziwienie, że „niektóre państwa, popierające zawsze ideę pokoju do tego stopnia, że potrafią nawet poważnie mówić o rozbrownieniu integralnym, nie chcą widzieć niebezpieczeństwa w Anschlussie, i sprowadzają opinię publiczną na manowce, twierdząc, że opór, jaki okazała Francja w tej sprawie, jest dyktowany chęcią zrobienia sobie z Ligi Narodów posłusznego narzędzia i dyktowania samowolnie granic ekonomicznych w Europie. Tak przynajmniej oświecił kontrakcję Brianda angielski „Daily Express”. „Pocieszającym jest ten fakt — dodaje Temps, — że angielski dziennik tym sposobem wyraża uznanie francuskiej polityce i francuskim wpływom, bez których Europa stanęłaby bezradna wobec dokonanego faktu Anschlussu”.

*Kölnische Ztg.* 10.V, w koresp. z Wiednia pisze, że według wiadomości nadeszłych z Berlina należy w Genewie oczekiwać sensacyjnej niespodzianki, a mianowicie Curtius ma zaprosić do przystąpienia do unji celnej Węgry, a Schober — Włochy. Dziennik podnosi, że nie udało się otrzymać potwierdzenia tej wiadomości.

*Slovak* 8.V, w art. wst. pisze o stosunku Polski do Małej Ententy i podnosi, że Czesi muszą zawsze coś uczynić, aby zepsuć widoki porozumienia z Polską. Obecnie sprawa unji celnej austro-niemieckiej będzie rozpatrywana na najbliższej sesji Rady Ligi Narodów i jest rzeczą wiadomą, że Polska poprze stanowisko Małej Ententy. W tej też chwili nie miał nic innego do roboty minister spr. wewn. Slavik, jak wystąpić z przeciwpolskiem oświadczeniem na interpelację polskich posłów w parlamencie. Interes obydwóch państw wymaga, aby znalazła się droga do porozumienia. Opanowanie spraw gospodarczych Europy środkowej przez Polskę i Małą Ententę będzie można uważać za odparcie nacisku niemieckiego.

### PAŃSTWA BAŁTYCKIE. LITWA A Z. S. R. R.

*Lietuvos Aidas* 8.V, w art. wst., p. n. „Litwa i ZSRR”, omawia znaczenie przedłużenia na dalszych 5 lat umowy, pomiędzy Litwą i ZSRR., dla dalszego rozwoju stosunków tych państw. Dziennik podkreśla, że stosunki litewsko-sowieckie, pomimo odrębnego ustroju politycznego obu państw, weszły od r. 1920 w fazę „tradycyjnej przyjaźni”. W d. c. artykułu dziennik przytacza wywiad, udzielony dziennikarzom litewskim przez sowieckiego posła w Kownie Karskiego i dodaje, że społeczeństwo litewskie, bez względu na przynależność partyjną, w zupełności powinno podzielić zdanie Karskiego, że dobre stosunki litewsko-sowieckie są ważnym czynnikiem dla stabilizacji pokoju w Europie Wschodniej, dalej to, że rozwijają się one na zasadzie prawdziwej przyjaźni i że w przyszłości nie ulegną zmianie, ponieważ wypływają z podstawowych zasad polityki obu państw. W końcu dziennik przypomina, że wszystkie litewskie stronnictwa polityczne, nie wyłączając chrz.-demokracji, zawsze wypowiedziały się za utrzymywaniem przyjaznych stosunków z Sowietami.

*Lietuvos Žinios* 8.V, informuje, że litewska spółka eksportowa „Maistas” odrzuciła propozycję rządu sowieckiego w sprawie zakupu trzody chlewnej na Litwie. Stanowisko „Maistasa” jest — zdaniem dziennika — niezrozumiałe wobec tego, że Sowiety proponowały „Maistasowi” ceny znacznie wyższe od cen proponowanych w innych państwach, oraz, że rząd litewski zgodził się na udzielenie Sowietom częściowego kredytu.

*Lietuvos Aidas* 8.V, zamieszcza listę dziennikarzy łotewskich, przybywających dn. 9 b. m. do Kowna, w celu utworzenia „Komitetu jedności prasowej łotewsko-litewskiej”.

*Lietuvos Žinios* 9.V, w art. wst. wita przybyłych do Kowna dziennikarzy łotewskich i wyraża nadzieję, że stworzenie „Komitetu jedności prasowej łotewsko-litewskiej” przyczyni się do rozszerzenia współpracy politycznej i gospodarczej obu państw, co wyjdzie na korzyść zarówno dla Litwy, jak i dla Łotwy.

*Lietuvos Aidas* 9.V, w art. wst. wyraża zdanie, że utworzenie „Komitetu jedności prasowej litewsko-łotewskiej” przyczyni się do ściślejszego zbliżenia obu państw.







*Lietuvos Aidas* 9.V, zamieszcza fotografię i krótki życiorys nowoakredytowanego przy rządzie litewskim posła estońskiego J. Leppika, który swego czasu był chargé affaires w Polsce, od r. 1927 zaś pełnił funkcje dyrektora departamentu politycznego w estońskim ministerstwie spr. zagr.

### SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

*Rytas* 9.V, zamieszcza wspólną deklarację stronnictw chrz.-demokratycznego, Związku Gospodarczego i Federacji Pracy, które oświadczają, że nie wezmą udziału w wyborach do litewskich samorządów miejskich.

*Rytas* 8.V, donosi, że Rosjanie, Polacy i Niemcy stanowczo wypowiedzieli się przeciwko braniu udziału w wyborach do litewskich samorządów miejskich. Niewyjaśnione pozostaje jeszcze stanowisko Żydów.

*Lietuvos Žinios* 8.V, w art. wst. zamieszcza wywiad, udzielony korespondentowi pisma przez prezesa stronnictwa ludowców b. prez. Griniusa, o przyczynach, dla których ludowcy litewscy nie mogą wziąć udziału w wyborach do samorządów miejskich. Grinius podkreślił, że nowa ustawa samorządowa jest sprzeczna z podstawowymi zasadami demokracji i czyni z samorządów miejskich posłuszne narzędzie administracji. Ponadto ograniczenie liczby wyborców w związku z niedopuszczeniem do głosowania osób nieposiadających nieruchomości i nie będących na służbie państwowej, jest wielce krzywdzące dla mieszkańców Litwinów gdyż jest rzeczą jasną, że zredukowanie np. w Kownie liczby wyborców z 46 tys. do 15 tys., odbędzie się kosztem elementu litewskiego, jako nieposiadającego nieruchomości.

*Lietuvos Žinios* 7.V, informuje o rokowaniach, toczących pomiędzy rządem litewskim a belgijskim koncernem elektrycznym, w sprawie eksploatacji przez ten koncern siły wodnej Niemna i przeprowadzenia elektryfikacji Litwy. Koncern zamierza wybudować na Niemnie olbrzymią elektrownię, z prawem jej eksploatacji w ciągu lat 50, za co udzielonaby została Litwie pożyczka w wysokości 100 milj. litów.

*Berliner Tageblatt* 7.V, pisze, że przez ostatnie wydalania obywateli niemieckich z terenu Litwy, ta ostatnia dopuściła się naruszenia traktatu handlowego.

Autor sądzi, że Litwa powinna we własnym interesie zrozumieć potrzebę wykonywania traktatów.

### SPRAWA ROZBROJENIA.

*Le Temps* 9.V, wyraża zadowolenie z tego powodu, że państwa pertraktujące obecnie w sprawie umowy morskiej, wykazują jak najlepsze chęci w kierunku dojścia do porozumienia, wobec czego można żywić nadzieję, że następnej sesji Ligi Narodów uda się sprawę załatwić definitywnie ku ogólnemu zadowoleniu.

*The New York Herald* 8.V, w korespond. z Londynu donosi, że sprawa francusko-włoskiego porozumienia znajduje się obecnie w rękach Hendersona, Brianda i Grandiego, i że ci mężowie stanu dojdą do pewnego porozumienia w Genewie, które będzie różniło się nieco w niektórych punktach od umowy zawartej w dniu 1 marca w Rzymie.

### SYTUACJA POLITYCZNA W RUMUNJI.

*Izwiestja* 7.V, omawiają sytuację polityczną w Rumunji. W Rumunji odbywa się obecnie, zdaniem „Izwiestji“, walka wewnętrzna pomiędzy grupą polityków wojennych, która dąży do wprowadzenia otwartej dyktatury faszystowskiej oraz stronnictwami burżuazyjnymi, które chciały wykorzystać parlament, jako parawan dla dyktatury burżuazji i dla zepchnięcia ciężarów przesilenia gospodarczego na klasę pracującą. Awanturniczy król Karol popiera grupę wojskową, aby w ten sposób uwolnić się całkowicie od dokuczliwej kontroli parlamentu co do osobistych przeżyć swoich, związanych z szeroko znanym romanssem z panią Lupeșcu. W ten sposób przyszedł do władzy nowy gabinet prof. Jorgi, który jest ideologiem faszystwu rumuńskiego. Niemniej jednak wewnętrzna walka nie ustaje i wywołuje zaniepokojenie we Francji. Rumunja bowiem jest ważnym odcinkiem frontu przeciwsowieckiego. Imperjaliści francuscy zdają sobie sprawę, że walka króla Karola z panującymi dotychczas stronnictwami burżuazyjnymi oraz tarcia osłabiają Rumunję i pozbawiają ją zdolności do udziału w interwencji zbrojnej przeciwko Z. S. R. R. Oprócz tego imperjaliści francuscy podejrzewają wysuniętych przez króla Karola na czoło rządu polityków — jednych o utrzymywanie łączności z Niemcami, innych — z Włochami. W ten sposób z obawą wewnętrznych wstrząsów w Rumunji łączy się obawa, iż w Rumunji wezmą górę prądy przeciwfrancuskie. W końcu „Izwiestja“ określając w sposób niewybredny sytuację w Rumunji jako kulminacyjną w świecie bezładu i chaosu kapitalistycznego pisze: Jeśli tego rodzaju obrońcy kultury europejskiej pójdą na wyprawę wojenną przeciwko „barbarzyńcom bolszewickim“, to z tej wyprawy nie powrócą zupełnie.

*Frankfurter Ztg.* 7.V, w art. „Rumunja na rozstajnych drogach“ pisze, że kraj ten od miesiąca przechodzi poważny kryzys i w grę wchodzi nie tylko zmiana osób u steru rządu, ale także poważnie należy się liczyć z całkowitą zmianą systemu rządów, co oddziała także na stosunki zewnętrzne. Król najwidoczniej dąży do wzmocnienia władzy, gdyż ostatnie wypadki nie dawały powodu do wywoływania przesilenia. Prof. Jorga, posiadający zaufanie króla rozpoczął rządy od rozwiązania parlamentu i ponadto dokonał kilku niespodzianych posunięć, jak porozumienie z partją liberalną i zaproszenie jej do rządu. Jorga przez rozwiązanie parlamentu i ogłoszenie nowych wyborów zrezygnował ze zmiany ordynacji wyborczej czyli uznał za wygodną dla siebie obecną ordynację, dającą ogromną przewagę większym partjom (40 proc. głosów pozwala osiągnąć większość mandatów). W 1928 r. przeprowadził Maniu wybory poraz pierwszy w dziejach Rumunji w sposób uczciwy i swobodny. Gdyby Jorga chciał przy zbliżających się wyborach uciec się do metod dawniejszych, byłoby to klęską dla politycznego rozwoju narodu rumuńskiego i poważnym utrudnieniem dla korony.

W różnych kołach rumuńskich słyszy się także o projektowanej przez króla zmianie polityki zagranicznej szczególnie w stosunku do Węgier, Jugosławii i nawet Rosji. Dzisiaj nie można powiedzieć, czy to są tylko dowolne kombinacje. Wogóle można powiedzieć, że wiele się zmieniło w położeniu Rumunji i już dało się to zauważyć w mowach na konferencjach Małej Ententy: brakowało w nich pozytywnych oświadczeń i raczej wszyscy zajmowali stanowisko wyczekujące.



